I Księga Samuela

Rozdział 28

**1**. I zstało się w one dni, zebrali Filistynowie wojska swoje, aby się zgotowali na wojnę przeciw Izraelowi, i rzekł Achis do Dawida: Wiedz wiedząc, iż ze mną wyjedziesz w wojsku ty i mężowie twoi. **2**. I rzekł Dawid do Achis: Teraz się dowiesz, co uczyni sługa twój. I rzekł Achis do Dawida: A ja cię postanowię stróżem głowy mojej po wszytkie czasy. **3**. A Samuel umarł i płakał go wszytek Izrael, i pogrzebli go w Ramata, mieście jego. A Saul wytracił czarnoksiężniki i wieszczki z ziemie. **4**. A tak zebrali się Filistynowie i przyciągnęli, i położyli się obozem w Sunam. Zebrał też i Saul wszytkiego Izraela i przyciągnął na Gelboe. **5**. I ujźrzał Saul obozy Filistyńskie, i bał się, i przelękło się serce jego barzo. **6**. I radził się JAHWE, i nie odpowiedział mu ani przez sny, ani przez kapłany, ani przez proroki. **7**. I rzekł Saul sługom swym: Szukajcie mi niewiasty mającej pytona i pójdę do niej a wywiem się przez nię. I rzekli słudzy jego do niego: Jest niewiasta mająca pytona w Endor. **8**. A tak odmienił ubiór swój i oblókł się w inne szaty, i poszedł sam a dwa mężowie z nim, i przyszli do niewiasty w nocy, i rzekł jej: Wróż mi przez pytona a wskrześ mi, kogoć powiem. **9**. I rzekła niewiasta do niego: Oto ty wiesz, jako wiele uczynił Saul i jako wygolił czarnoksiężniki i wieszczki z ziemie: czemuż tedy kładziesz sidło na duszę moję, aby mię zabito? **10**. I przysiągł jej Saul na JAHWE, mówiąc: Żywie JAHWE, żeć się nic złego nie zstanie dla tej rzeczy. **11**. I rzekła mu niewiasta: Kogóż ci mam wskrzesić? Który rzekł: Wskrześ mi Samuela. **12**. A gdy ujźrzała niewiasta Samuela, krzyknęła wielkim głosem i rzekła do Saula: Czemuś mię zdradził? Boś ty jest Saul! **13**. I rzekł jej król: Nie bój się. Coś widziała? I rzekła niewiasta do Saula: Widziałam bogi wychodzące z ziemie. **14**. I rzekł jej: Co za osoba jego? Która rzekła: Mąż stary występuje a ten w płaszcz ubrany. I porozumiał Saul, że to był Samuel, i nachylił się obliczem do ziemie, i pokłonił się. **15**. I rzekł Samuel do Saula: Przecześ mi nie dał pokoju, żebych był wskrzeszony? I rzekł Saul: Jestem uciśnion barzo, bo Filistynowie walczą na mię, a Bóg odstąpił ode mnie i nie chciał mię wysłuchać ani w ręku proroków, ani przez sny; a przeto przyzwałem cię, abyś mi pokazał, co mam czynić. **16**. I rzekł Samuel: Cóż mię pytasz, gdyż JAHWE odstąpił od ciebie, a przeniósł się do sprzeciwnika twego? **17**. Abowiem uczyni tobie JAHWE, jako mówił w ręce mojej, i utnie królestwo twoje z ręki twojej, a da je bliźniemu twemu, Dawidowi, **18**. boś nie był posłuszny głosu PANSKIEGO, aniś uczynił gniewu zapalczywości jego na Amaleku. Przeto co cierpisz, uczynił ci JAHWE dziś. **19**. I da też JAHWE Izraela z tobą w ręce Filistyńskie, a jutro ty i synowie twoi ze mną będziecie, lecz i obóz Izraelski da JAHWE w ręce Filistyńskie. **20**. I wnet Saul upadł jako długi na ziemię, bo się był ulękł słów Samuelowych i nie było w nim siły: bo nie jadł chleba przez on wszytek dzień. **21**. Weszła tedy ona niewiasta do Saula (bo się był zląkł barzo) i rzekła do niego: Oto usłuchała niewolnica twoja głosu twego i położyłam duszę moję w ręce mojej, i usłuchałam mów twoich, któreś mówił do mnie. **22**. Teraz tedy i ty posłuchaj głosu niewolnice twojej, i położę przed cię sztukę chleba, żebyś zjadszy posilił się i mógł iść w drogę. **23**. Który nie chciał i rzekł: Nie będę jadł. Lecz go przymusili słudzy jego i niewiasta, i nawet usłuchawszy głosu ich wstał z ziemie, i usiadł na łożu. **24**. A ona niewiasta miała cielę karmne w domu, a pośpieszyła się i zabiła je. I wziąwszy mąki zaczyniła ją, i napiekła przaśników, **25**. i położyła przed Saula i przed sługi jego. Którzy najadszy się wstali i chodzili onę całą noc.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.